

Olszewska, Barbara / Malewicz, Małgorzata

Posiedzenie Komitetu

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/3, 726-731

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z DZIAŁALNOŚCI
KOMITETU HISTORII NAUKI I TECHNIKI PAN

POSIEDZENIE KOMITETU

W dniu 18 listopada 1967 r. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prof. J. Bukowskiego posiedzenie plenarne Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN. Zebrani uczcili pamięć zmarłych członków Komitetu: prof. Armina Teskego i prof. Aleksandra Birkenmajera¹. Prof. Bukowski przedstawił ich krótkie życiorysy i scharakteryzował sylwetki naukowe.

Pierwszym punktem porządku dziennego był referat prof. K. Opałka, oceniający wartość jedenastu pierwszych roczników (1956—1966) „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”², oraz dyskusja nad nim.

Pierwszy z dyskutantów, prof. E. Olszewski (członek Komitetu Redakcyjnego „Kwartalnika”), zwrócił uwagę na to, że wnikliwy i skrupulatnie przygotowany referat prof. Opałka budzi jednak pewien niedosyt. Po pierwsze — poza kwestią proporcji artykułów i mniejszych form — 11 roczników „Kwartalnika” ujęto w referacie jako jedną całość, nie pokazując linii rozwojowej pisma. Po drugie, zostało ono potraktowane wprawdzie w kontekście całości wydawnictw Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN, ale w oderwaniu od innych polskich publikacji, drukujących prace z zakresu historii nauki i historii techniki. Tymczasem np. niewielkie odsetki miejsca poświęcanego historii medycyny i historii nauk o Ziemi mniej będą dziwiły, jeśli weźmie się pod uwagę ukazywanie się odrębnego kwartalnika „Archiwum Historii Medycyny” oraz ogłaszanie sporej liczby artykułów z dziedziny historii geografii i geologii w wydawnictwach Instytutu Geografii PAN i Muzeum Ziemi PAN. Pamiętać też trzeba, że wiele czasopism z zakresu nauk społecznych dość często drukuje artykuły poświęcone historii odpowiednich dyscyplin.

To rozproszenie artykułów historycznonaukowych i — w mniejszym stopniu — historycznotechnicznych skazuje z jednej strony „Kwartalnik” na pewną kompletność, z drugiej jednak stawia przed nim specyficzne zadania o charakterze integracyjnym. Powinien on poświęcać uwagę przede wszystkim tzw. zagadnieniom ogólnym, a więc metodologicznym i organizacyjnym (choć ostatnio konkurentem „Kwartalnika” stał się poświęcony tym właśnie zagadnieniom „Organon”), a jednocześnie starać się dawać przegląd całości publikacji oraz obraz całości życia naukowego w zakresie historii nauki i historii techniki. Dlatego szczególne znaczenie mają w „Kwartalniku” małe formy redakcyjne: recenzje, notatki bibliograficzne, notatki o artykułach w innych czasopismach, wreszcie kronika. Biorąc to pod uwagę, prof. Olszewski uznał pogląd referenta, że owe formy są pozycjami mniej wartościowymi, za niesłuszny i wypowiedział zdanie, iż poświęcanie im w ostatnich rocznikach „Kwartalnika” połowy miejsca jest jednym z najpoważniejszych sukcesów redakcji (dla której zresztą formy te są o wiele bardziej pracochłonne). Nie podważa to, oczywiście, słuszności uwag referenta o konieczności staranniejszej selekcji zamieszczonego materiału.

Za wynik nieporozumienia uznał dyskutant traktowanie przez prof. Opałka działu historii techniki i nauk technicznych jako tego z wielu tematycznych działów „Kwartalnika”, któremu niesłusznie poświęca się zbyt dużo miejsca. Historia nauki i historia techniki stanowią bowiem dwie dyscypliny równorzędne tak co

¹ Por. ich nekrologi w nrach 4/1967 i 1/1968 „Kwartalnika”.

² Referat ten publikuje w całości niniejszy numer „Kwartalnika” (ss. 623—636).

do szerokości zakresu, jak i znaczenia społecznego, słuszne więc jest, że „Kwartalnik” służy mniej więcej równomiernie obu dyscyplinom. Z zestawienia punktu 7 referatu wynika, że na zagadnienia ogólne przypada 28%, na przyrodoznawstwo i nauki społeczne — 35%, a na technikę, rolnictwo i medycynę oraz na związaną z nimi grupę nauk tzw. praktycznych — 37%. Biorąc pod uwagę, że kilka co najmniej procent miejsca przypada na owe nauki praktyczne, dane te bynajmniej nie wskazują na zbytnią ekspansywność czy uprzywilejowanie na łamach „Kwartalnika” historii techniki.

Słuszne natomiast w zasadzie, również i w zastosowaniu do działu historii techniki, jest stanowisko referenta co do konieczności ściślejszej delimitacji sfery zainteresowań „Kwartalnika”. W pewnych wypadkach jednak odstępstwo od teoretycznych założeń można uznać za uzasadnione. Dotyczy to np. tych wypadków, gdy prowadzone są badania międzydyscyplinowe, obejmujące jednocześnie historię techniki i historię kultury materialnej. Trzeba wtedy ustalić, której dziedzinie poświęcone czasopismo uznane zostanie za właściwe do publikacji całości wyników takich badań. Przykładem mogą być badania nad przedhistorycznym hutnictwem świętokrzyskim, prowadzone wspólnie przez historyków techniki i archeologów. Nie sądzę — mówił dyskutant — żeby przynosiło ujmę „Kwartalnikowi” poświęcanie sporej nawet ilości miejsca tym badaniom, których znaczenie i dla których uznanie przekroczyły granice naszego kraju, a nawet naszego kontynentu.

Wypowiedź prof. S. Sokoła³ dotyczyła niedostatecznego — w czym zgodził się z referentem — odzwierciedlenia w „Kwartalniku” pracy historyków medycyny w Polsce. Zawodowych historyków medycyny jest wprawdzie w kraju niewiele, dyscyplinę tę jednak uprawiają liczni lekarze, przy czym dla niektórych stanowi ona marginesowe *hobby*, dla innych — głębszą pasję połączoną z systematycznymi badaniami źródłowymi. Liczba publikowanych prac jest wielka, ukazują się one nie tylko w „Archiwum Historii Medycyny”, lecz także prawie we wszystkich lekarskich czasopismach fachowych. Słuszne byłoby rejestrowanie tych prac przez „Kwartalnik”, z obszerniejszym przeglądem treści najciekawszych artykułów. O artykuły do „Kwartalnika” redakcja powinna natomiast zwrócić się do autorów licznych nie publikowanych prac doktorskich z dziedziny historii medycyny, które zawierają nie znane, interesujące materiały.

Prof. W. Voisé (zastępca naczelnego redaktora „Kwartalnika”) wskazał trzy główne, jego zdaniem, niedostatki pisma. Są to: po pierwsze, bardzo mała liczba prac poświęconych metodologii i filozofii nauki; po drugie — o czym wypowiadał się już niejednokrotnie — nadmiar prac, które mogłyby należeć raczej do zakresu zainteresowań historyków kultury materialnej, nie zaś historyków nauki i techniki; po trzecie, rozproszenie recenzji. Brak ufilozoficzenia historii nauki jest oczywiście odbiciem generalnej sytuacji: Sekcja Filozofii Nauki i Sekcja Historii Nauki w Międzynarodowej Unii są bowiem od siebie odizolowane, a kontakty historyków nauki z filozofami są incydentalne — także w Polsce; zmiana tej niekorzystnej sytuacji może być owocna również dla „Kwartalnika”. Co do punktu drugiego, należałoby zacieśnić współpracę z „Kwartalnikiem Historii Kultury Materialnej”, by dokładniej rozgraniczać problematykę dwu czasopism albo też pewne tematy podejmować wspólnie i dzielić się publikacją wyników badań. W dziale zaś recenzji warto dążyć do opracowań zbiorczych, omawiających więcej niż jedną publikację z danej dziedziny, co pozwoliłoby bardziej wszechstronnie oświetlać wybrane problemy.

Prof. K. Maślankiewicz przychylił się do opinii referenta, że „Kwartalnik” powinna cechować przewaga artykułów; jednakże dział informacyjno-sprawozdaw-

³ Prof. Sokół zmarł 10 V 1968, nekrolog jego przyniesie nr 4/1968 „Kwartalnika”.

czy jest również niezmiernie przydatny. Na redagowanie tego działu trzeba nawet położyć większy nacisk, by „Kwartalnik” przynosił systematyczne przeglądy ważniejszych prac i ciekawszych wydarzeń w zakresie historii wszystkich dyscyplin nauki i gałęzi techniki. Recenzje — nawet sprawozdawcze — mają wartość informacyjną, należy jednak, w miarę możliwości, dodawać wskazówkę, gdzie znaleźć omówienie wnikliwsze, problemowe. Konieczny jest również stały, nie dorywczy, jak bywa dotychczas, przegląd zawartości ważniejszych czasopism. Jeśli chodzi o proponowany przegląd czasopism lekarskich, prof. Maślankiewicz zwrócił uwagę, że liczne zamieszczane tam artykuły dotyczą historii sztuki lekarskiej, organizacji opieki zdrowotnej, pozamedycznej działalności lekarzy itd., nie zaś historii rozwoju naukowej myśli medycznej, a więc wykraczają poza tematykę „Kwartalnika”. Podobnie zresztą bywa w innych dziedzinach i selekcja informacji jest obowiązkiem redakcji. Prof. Maślankiewicz wyraził następnie opinię, że ostatnie lata przynoszą poprawę co do proporcji poszczególnych działów tematycznych. Dla oceny pracy redakcji ważne byłoby ujawnienie stosunku artykułów otrzymanych do zamówionych i sugerowanych. Znana jest inicjatywa redakcji w zakresie historii techniki i nauk technicznych — stąd wysoka liczba publikacji z tych dziedzin. Słabe natomiast wyniki w zakresie historii nauk biologicznych, rolniczych, nauk o Ziemi są chyba wynikiem faktu, że działy te nie mają opiekuna w Komitecie Redakcyjnym; sytuację tę trzeba naprawić.

Doc. K. Groniowski wystąpił z postulatem dokonania analizy odnoszącej się do autorów „Kwartalnika”, by ustalić liczbę: autorów jednorazowych i autorów systematycznie związanych z „Kwartalnikiem”; reprezentujących poszczególne ośrodki terytorialne; samodzielnych pracowników nauki, pomocniczych i fachowców; a ponadto zestawień, od jakich autorów pochodzą artykuły w dorobku „Kwartalnika” najlepszych, od jakich zaś — przyczynki, prace stanowiące fragment wydawanej potem większej całości itd. Wnioski z tego rodzaju analizy pomogłyby redakcji w planowym rozszerzaniu aktywu piszących i w bardziej skutecznej polityce zamówień.

Prof. P. Rybicki podkreślił, że trudności „Kwartalnika” wynikają z rozstrzelenia tematów i form. Tym cenniejszy jest pozytywny jego dorobek, tym ważniejsza dyskusja o przyszłości. Rozstrzelenie tematyki jest nieuchronne, poprawy poziomu trzeba zatem szukać na drodze planowej selekcji materiałów do druku. Ograniczeniu powinny ulec przyczynki odnoszące się do zagadnień szczegółowych, specjalnych oraz recenzje i omówienia takich prac. Wydaje się jednak słuszne, by polskie książki z zakresu historii nauki i techniki były recenzowane wszystkie, i to możliwie obszernie i głęboko, a jednocześnie szybko.

Prof. M. H. Serejski przytoczył jako interesujący materiał porównawczy, wskazujący pewne prawidłowości, niektóre problemy ujawnione w podobnej dyskusji nad 15 rocznikami „Kwartalnika Historycznego”. Również i w niniejszej dyskusji można by chyba powtórzyć sygnalizowaną tam obserwację, iż niezmiernie mało jest prac podejmujących wielkie tematy o generalnym znaczeniu dla formułowania i precyzowania szerszych ocen historycznych; szczególnie młoda kadra unika takich prac. W obu czasopismach zaznacza się ucieczka od epok dawniejszych; o ile przed pewnym czasem istotnie była zaniedbana historia nowsza i najnowsza, o tyle teraz odwrotnie — zaniepokojenie może budzić malejące zainteresowanie historyków starożytnością i średniowieczem oraz — co jest szczególnie dotkliwą luką w historii nauki i techniki — wiekiem XVII. Co do polemik naukowych, które słusznie referent chciałby widzieć częściej — to, niestety, brak ich nie tylko w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” i postulat nie jest łatwy do zrealizowania.

Za to brak głębszego piętna rocznic i jubileuszów w „Kwartalniku” trzeba po-

czytać za zaletę, mają one bowiem najczęściej do spełnienia kulturalno-wychowawczą misję społeczną i odbicie ich ma przede wszystkim wartość w publikacjach szeroko dostępnych, a więc nie naukowych. Obfity dział informacyjny też nie powinien dawać powodu do zmartwienia, tym właśnie różnią się czasopisma od tomów „studiów”, „akt”, „archiwów” i książkowych antologii rozpraw i przyczynków. Odwrotnie, można by nawet w „Kwartalniku” rozszerzyć ten dział, lecz pod słusznym zastrzeżeniem warunkiem prowadzenia go planowo, systematycznie, tak żeby dawał możliwie pełny i dobrze skomentowany obraz tego, co aktualnie dzieje się na polu historii nauki i historii techniki.

Prof. W. Jewsiewicki postulował większą liczbę pogłębionych recenzji o książkach, ze szczególnym uwzględnianiem sylwetek naukowych ich autorów, co korzystnie wpływałoby na orientację w stanie i rozwoju badań nad różnymi zagadnieniami. Zdaniem dyskutanta, kronika „Kwartalnika” nie daje pełnego przeglądu wydarzeń interesujących czytelników. O zdarzeniach najnowszych można donosić nawet krótko, czasem je tylko sygnalizować, lecz należy dawać maksymalną liczbę informacji; co rok lub co pół roku natomiast powinny ukazywać się zbiorcze, skomentowane przeglądy wydarzeń.

Prof. F. Tychowski, zastrzegając się, że rozumie i uznaje naturalne różnice stosunku różnych historyków do różnych epok i problemów, polemizował z poglądami nie doceniającymi wkładu „Kwartalnika” w historię hutnictwa. Szeroko uwzględniając tematykę starożytnego hutnictwa świętokrzyskiego, zamieszczając wypowiedzi, nie tylko polskie, reprezentujące różne koncepcje i oświetlające różne aspekty tego problemu, pobudzając i popierając polemiki i dyskusje w tej sprawie, redakcja dokonała rzeczy ważnej dla postępu badań nad powszechną prehistorią techniki, w tym nad prehistorią techniki polskiej. Jest to jedna z największych dotychczasowych zasług „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”. A że redakcja najwidoczniej stawia na „entuzjastów”, określona tematyka, która ma takich ludzi, działających i piszących, wybija się na czoło zawartości pisma. Życzyć więc sobie tylko należy, aby podobnych entuzjastów zdołało doczekać się jak najwięcej ważnych problemów we wszystkich działach historii nauki i techniki.

Następnie zabrał głos naczelny redaktor „Kwartalnika”, prof. B. Suchodolski, który zwrócił się przede wszystkim do prof. Opałka z podziękowaniem za wnikliwe, krytyczne omówienie dorobku czasopisma i sformułowanie precyzyjnych postulatów, wynikających z dokonanej analizy. Redakcja przywiązuje do oceny i wniosków prof. Opałka wielką wagę; przedstawiony referat będzie nie tylko opublikowany, by wzbudzić dalszą, szerszą dyskusję nad zadaniami „Kwartalnika” i ich realizacją, lecz także stanie się przedmiotem rozważań redakcji, podobnie jak wszystkie wypowiedzi na niniejszym posiedzeniu Komitetu.

Słusznie podnoszone niedostatki „Kwartalnika” mają przyczyny zarówno generalne, jak szczegółowe. Tak więc, wątpliwości budzi problem, czy „Kwartalnik” ma być poświęcony historii nauki, czy historii nauk? Jeżeli chodzi o zagadnienia ogólne, o teorię, filozofię i metodologię historii nauki — konkurentem „Kwartalnika”, zabiegającym o takie prace, jest wydawany również przez Zakład Historii Nauki i Techniki „Organon”, jeśli zaś chodzi o prace historycznonaukowe gruntowniejsze, tematy „większe” — mają one odbiorcę w drugim wydawnictwie Zakładu, „Studiach i Materiałach”. Są też dyscypliny, które dbają o tematykę historyczną we własnych wydawnictwach. Stąd skrzywienia i dysproporcje tematyczne w „Kwartalniku”. Do zastanowienia jednak byłby może inny niż dotychczas rozdział artykułów i większych prac między poszczególne numery, wprowadzenie numerów w zasadzie jednoproblemowych, co lepiej uwydatniałoby stan badań nad jakimś zagadnieniem i zwracało uwagę na istniejące luki.

Lecz gdyby nawet „Kwartalnik” nie miał wspomnianej poprzednio konkurencji wydawniczej, zwłaszcza w uwzględniających historię swojej dyscypliny czasopismach fachowych, to nie powinien, zdaniem prof. Suchodolskiego, zamieszczać zbyt wielu prac ściśle specjalistycznych, dotyczących historii pewnych określonych problemów matematycznych, fizycznych itd., zrozumiałych w pełni tylko dla reprezentantów odpowiednich specjalności. Prof. Suchodolski przychyła się do poglądu, że w „Kwartalniku” należy kłaść nacisk głównie na historię nauki *sensu largo* — i tego jest istotnie dotychczas za mało. Dział informacyjny powinien być za to traktowany jako komplementarny, a więc przegląd zjawisk w domenach wyspecjalizowanych, szczegółowych musi zostać wzmocniony i ulepszony. Jak to zrobić? Bibliografia to najgorsze wyjście. Wprowadzić jako zasadę recenzje zbiorcze, artykuły zbiorcze w kronice? Rozwiązanie jest trudne, ale trzeba je rozważyć.

Jednym z najbardziej niepokojących faktów, zdaniem prof. Suchodolskiego, jest nie poruszony przez referenta i przedmówców stan nakładu „Kwartalnika”. Jest to w zasadzie stan stacjonarny. W ramach nakładu „Kwartalnika” rośnie tylko systematycznie, z numeru na numer, prenumerata zagraniczna (dane dla lat 1963, 1965 i 1967 wynoszą odpowiednio: 70, 83, 109). Dlaczego jednak w kraju „Kwartalnik” nie pozyskuje w ten sam sposób czytelników, prenumeratorów i nabywców? Podczas gdy sama dyscyplina dynamicznie rozwija się, poświęcony jej „Kwartalnik” wciąż jest pismem, z punktu widzenia oddźwięku społecznego, hermetycznym. Musimy szukać odpowiedzi na pytanie: jaka droga prowadzi do przełamania tego stanu?

Na zakończenie dyskusji prof. Opalek stwierdził, że nie dostrzega wyraźnych sprzeczności sądów: swoich, dyskutantów i redakcji; wszystkie oceny mają wspólny mianownik: szczerą troskę o przyszłość „Kwartalnika”. W odpowiedzi polemistom prof. Opalek oświadczył, że nie ukazał linii rozwojowej pisma, mimo że zastanawiał się nad nią, gdyż nie dostrzegł w nim znaczącej ewolucji; niedostatek natomiast syntetycznych ocen i propozycji w referacie miał przyczynę w trudnościach bardziej szczegółowej problemowej analizy porównawczej „Kwartalnika” w zestawieniu z innymi pokrewnymi pismami, w zrozumiałej niedostatecznej znajomości merytorycznej pewnych działów tematycznych i niezajomości „kuchni” redakcyjnej. Za najciekawszą z przedstawionych koncepcji prof. Opalek uznał tę, którą wysunął prof. Suchodolski: by ogólność cechowała dział artykułowy „Kwartalnika”, a prace wyspecjalizowane i wycinkowe znajdowały odbicie w dziale informacyjnym. Dyskusja nad referatem — powiedział prof. Opalek — była szerokim przeglądem bolączek i problemów do rozwiązania. Są to problemy bardzo trudne i skomplikowane, dlatego pierwsza i dotychczas jedyna narada na ten temat nie mogła sprawy posunąć zbyt daleko.

Przewodniczący zebrania, prof. Bukowski, w podsumowaniu tego punktu porządku dziennego podkreślił słuszność wypowiedzi domagających się pogłębienia kontaktu „Kwartalnika” z filozofami nauki i techniki, a zarazem utrzymania współpracy z historykami kultury materialnej. Treść „Kwartalnika” musi odzwierciedlać taką integrację myśli naukowej, pod warunkiem jednak zachowania przemyślanych proporcji i ładu. Słuszne są również, zdaniem prof. Bukowskiego, postulaty, by „Kwartalnik” dawał jak najpełniejsze odbicie postępów historii nauki i techniki na wszystkich polach, zarówno w informacjach o publikacjach, jak w kronice. Obfite i niełatwe do realizacji postulaty referatu i dyskusji przyjmowały chyba jednak milcząco postulat podstawowy — stwierdził prof. Bukowski — że rozwój „Kwartalnika” wymaga większej uwagi, większego niż dotychczas wkładu koncepcji i pracy zarówno Zakładu Historii Nauki i Techniki, jak przede wszystkim Komitetu Historii Nauki i Techniki.

W następnej części posiedzenia, poświęconej dwu jubileuszom wielkich polskich uczonych, zebrani wysłuchali żywego i ciekawego, wypowiedzianego z charakterystyczną dla mówcy swadą referatu prof. J. Hurwica o roli Marii Skłodowskiej-Curie w rozwoju nauki oraz odczytanego przez prof. W. Hubickiego referatu zmarłego prof. Teskego o twórczości naukowej Mariana Smoluchowskiego⁴.

W dalszym punkcie porządku obrad prof. Bukowski przypomniał o uchwale Rady Ministrów w sprawie jubileuszu Mikołaja Kopernika⁵, a przewodniczący Komisji Kopernikańskiej Komitetu, prof. P. Rybicki, omówił plan edytorski zatwierdzony na posiedzeniu tej komisji⁶.

Zebrani interesowali się wysokością nakładu *Opera omnia* Kopernika. Kierownik Pracowni Badań Kopernikańskich Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN, doc. P. Czartoryski, wyjaśnił, że Państwowe Wydawnictwo Naukowe przewiduje nakład 5000 egzemplarzy, w tym 800 wersji łacińskiej, 2000 — polskiej i ponad 2000 — angielskiej, co zebrani uznali za nakład zbyt mały. Rozważano również możliwość subskrypcji.

Po dyskusji Komitet zatwierdził plan wydawniczy przedstawiony przez Komisję Kopernikańską, którą upoważniono następnie do kooptowania nowych członków.

Na zakończenie obrad poruszono sprawę obchodu przypadającej w 1968 r. dwusetnej rocznicy urodzin Jędrzeja Śniadeckiego. Zaproponowano zorganizowanie obchodów w Zninie z zastrzeżeniem, żeby z góry ustalić zainteresowania Wydziału I i Wydziału III PAN w organizacji obchodów. Sprawa zostanie omówiona na następnym posiedzeniu Komitetu⁷.

Małgorzata Malewicz

POSIEDZENIE KOMISJI KOPERNIKAŃSKIEJ KOMITETU

W dniu 17 listopada 1967 r. odbyło się posiedzenie Komisji Kopernikańskiej Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN.

Przedmiotem posiedzenia było zaopiniowanie planu wydawniczego *Opera omnia* Mikołaja Kopernika. W dyskusji uznano za właściwe nadanie tej edycji charakteru międzynarodowego przez uzupełnienie jej angielską wersją językową. Przyjęto zatem plan wydawnictwa w trzech wersjach językowych: łacińskiej, polskiej i angielskiej, przy czym merytoryczny układ edycji przewidziano następująco: t. 1 — *facsimile* rękopisu *De revolutionibus* opatrzone wstępem; t. 2 — *De revolutionibus*, tekst, wstęp i objaśnienia; t. 3 — *Opera minora*, teksty, wstępy i objaśnienia. Komisja przyjęła również wnioski, żeby zwrócić się z propozycją współpracy nad wydaniem *Opera omnia* do wybitnych kopernikologów — profesorów E. Rosena i J. Ravetza.

Z kolei członkowie Komisji rozpatrywali kwestie reprodukcji rękopisu *De revolutionibus* w t. 1 *Opera omnia*. Do wglądu Komisji zostały przedłożone próbne odbitki reprodukcji różnymi technikami. Po zreferowaniu szczegółowych wyników posiedzenia odbytego w Bibliotece Jagiellońskiej, z udziałem wybitnych specjalistów, w sprawie reprodukcji fototypicznej — Komisja ustaliła, że argumenty rzeczowe oraz względy praktyczne przemawiają za zastosowaniem techniki offsetowej.

Wyniki posiedzenia zostały następnego dnia przedstawione na zebraniu plenarnym Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN¹.

M. M.

⁴ Referaty: J. Hurwica (*Rola Marii Skłodowskiej-Curie w rozwoju nauki. W setną rocznicę urodzin*) i A. Teskego (*Szkic twórczości Mariana Smoluchowskiego. W pięćdziesięciolecie śmierci*), opublikowane były w nrze 4/1967 „Kwartalnika”.

⁵ Por. informację o tej uchwale w nrze 2/1967 „Kwartalnika”, s. 465.

⁶ Por. poniżej informację o posiedzeniu Komisji.

⁷ Posiedzenie to odbyło się 24 VI 1968, sprawozdanie znajdzie się w nrze 1/1969 „Kwartalnika”.

¹ Por. sprawozdanie powyżej.